

Szkoła racjonalizmu

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Pomimo że zalegalizowane oszustwo pod nazwą leku homeopatycznego powszechnie znajduje się w aptekach, a farmaceuta tym samym to dziś fach systemowo niejako skazany na przedkładanie korzyści ekonomicznych nad elementarne zasady etyki zawodowej wynikające z wiedzy naukowej – z ledwością udaje mi się to tolerować, dzięki temu, że kiedy wchodzę do aptek staram się nie myśleć, że kupczą one bezwartościowymi produktami opisywanymi jako lek.

Kiedy jednak dziś we wrocławskiej aptece z tradycjami – Pod Lwami, pani w białym fartuchu przyniosła zamówione przeze mnie produkty farmaceutyczne zapakowane w reklamówkę homeopatyczną, mój rozum doznał takiego dysonansu a racjonalistyczne uczucia gwałtu – że nie udało mi się dłużej wielkodusznie tolerować tego nieetycznego kramiarstwa farmaceutycznego i zrobiłem pani awanturę o etyczności nachalnego reklamowania paramedycyny przez farmaceutę. Ponieważ jednak w aptece nie byliśmy sami, a zmieszana kramiarka nie zamierzała wystąpić w obronie homeopatii, toteż po rzuceniu paru słów wyjaśnienia, że to przypadek, że nie zauważyła itp., opakowała mi leki w reklamówkę „neutralną światopoglądowo”.

Kiedy przygotowywaliśmy do wydania [„Cudowne mikstury”](http://www.racjonalista.pl/ks.php/k,1594)

(<http://www.racjonalista.pl/ks.php/k,1594>) sadziłem jeszcze, iż farmaceuci, odbywszy studia uniwersyteckie, generalnie zdają sobie sprawę z tego, że nabijanie przez homeopatów naiwności ludzkiej w buteleczki jest czymś niewłaściwym i sprzecznym z ich etyką zawodową. Kiedy jednak wręczyłem mojej bliskiej farmaceutce egzemplarz książki rozbierającej na części pierwsze homeopatię i medycynę alternatywną i usłyszałem komentarz, że nie można kwestionować homeopatii, „bo te leki mają certyfikaty państwowe”, to stwierdziłem, że problem jest naprawdę poważny. Dziś trudno znaleźć aptekę, która nie kupczyłaby homeopatią, niemniej szukam a takim aptekarzom trzeba by chyba wręczać tytuły Racjonalistów Roku. Sytuacja groteskowa. W każdym razie czekam na zgłoszenia do elitarniej listy aptekarzy przestrzegających etyki zawodowo-naukowej.

Kiedy zakładałem PSR, miałem obawy, czy uda nam się utrzymać profil ideowy, kiedy w zasadzie aby być członkiem zrzeszenia racjonalistów wystarczy jedynie zgodzić się z ogólnie rozumianym racjonalizmem i wypełnić deklarację członkowską. Myślałem sobie: a jak zabezpieczyć się przed sytuacją, kiedy do PSR zapisuje się duża liczba wyznawców homeopatii czy astrologii, po czym uchwała, że racjonalizm jest zgodny z wróżeniem z kart? Przecież nie stanowimy organizacji masowej i takie „przejęcie ideologiczne” jest łatwe do wyobrażenia. Na szczęście udało się póki co tego uniknąć, choć nie ma wątpliwości, że nad naszą racjonalistyczną tożsamością w organizacji musimy jeszcze sporo popracować, musimy też bardziej uwypuklić profil racjonalistyczny, bo za często jest on sprowadzany do laickości. W istocie najwyraźniejszy wciąż jest nasz aspekt laicki, nasz sprzeciw wobec klerykalizacji państwa, ale nie oznacza to, że do tego sprowadza się racjonalizm, tylko to, że ten akurat problem jest w Polsce najbardziej dotkliwy dla racjonalistów. Mimo tego zdarzają się pojedyncze pomyłki i niektórzy zapisują się do PSR, bo jest organizacją laicką. Zdarzają się więc w PSR wyznawcy homeopatii, sympatyzujący z kabałą czy zwolennicy spiskowych teorii dziejów (Zeitgeist itp.). Szczęśliwie wyperswadowałem wypełnienie deklaracji członkowskiej dwójce antyklerykałów-astrologów.

Czy to oznacza, że jesteśmy stowarzyszeniem pseudoracjonalistów, bo nie jesteśmy racjonalistycznymi ideałami. Otóż należy rozumieć zrzeszenie racjonalistów jako szkołę racjonalizmu, Racjonalista.pl



Rys. Zuza

zrzeszenie ludzi, którzy mają najlepszą wolę do tego, aby stać się racjonalistami. Jedni są bliżej, inni zaś dalej na drodze do racjonalizmu. Niemniej jednak osoby zbyt odległe od ideału nie powinny się póki co zrzeszać. Nie chciałbym bowiem być w PSR nawracany na homeopatię czy wszechświatowy spiszek iluminatów. Kiedy jednak na ostatnim zjeździe racjonalistów w Krakowie usłowoano rozniecić antymasońską paranoję, momentami czułem się jak w Radiu Maryja. Nie można zaprzeczyć, że jest przynajmniej, dzięki temu, powiedzmy, kolorowo...

Chciałbym podkreślić, że rozumienie PSR jako „szkoły racjonalizmu” jest także zabezpieczeniem przed ukościelnieniem organizacji, bo przecież nie o to mi w tych postulatach chodzi, aby wobec przenikania do PSR osób dość odległych od racjonalizmu, powołać „kongregację czystości rozumu”, która będzie dyktowała kogo wykląć a kogo tylko upomnieć. Widziałem jakiś czas temu billboard kościelny z napisem "Słuchaj Boga". Pomyślałem, że implicite Kościół przezeń chce powiedzieć "Słuchaj Kościoła". To tak jakbym ja mówił "słuchaj rozumu" i sugerował, że to oznacza słuchanie PSR.

Apteka pod Lwami znajduje się na jednym z najpiękniejszych i najbardziej rozpoznawalnych placów wrocławskich – na pl. 1 Maja, który w ostatnim czasie został zapaskudzony nie tylko homeopatią, ale i uszczęśliwiony zmianą nazwy na plac Jana Pawła II. Nawet wśród wierzącej i kultywującej pamięć JP2 części wrocławian zmiana ta, w rok po śmierci papieża, wywołała „[wielki szok](http://www.mmwroclaw.pl/1952/2008/9/29/plac-jana-pawla-ii-czy-pierwszego-maja?districtChanged=true)” (http://www.mmwroclaw.pl/1952/2008/9/29/plac-jana-pawla-ii-czy-pierwszego-maja?districtChanged=true), bo to tak jakby naraz krakowianom ich radni zmienili nazwę Wawel na Bazylika im. Jana Pawła II. Jednak radni wrocławscy sprawę mediom sprzedali tak, jakby ta zmiana to była „oczywista oczywistość”, planowana od lat, do realizacji której trzeba było tylko aby Jan Paweł poszedł wreszcie do Domu Pana, gdyż ponoć za życia nie życzył sobie, aby plac jego imieniem zwać (choć szaleństwa pomnikowego nie zatrzymywał).

Kiedy opuszczałem Wrocław plac był jeszcze Pierwszego Maja. Obecnie, po powrocie do Wrocławia, kiedy tablice informacyjne sugerowały mi, że to już jest Jana Pawła, z niepokojem próbowałem ustalić, czy czasem nie zasłonięto dawnych wspaniałych rzeźb jakimś strasznym poprawnym ideologicznie pomnikiem. Ale nie, na szczęście, jeszcze wygląd się uchował dawny. Najpiękniejsza fontanna Wrocławia nadal dumnie epatuje monumentalnymi [rzeźbami nagiego mężczyzny](http://miasta.gazeta.pl/wroclaw/51,84967,5125843.html?i=0) (http://miasta.gazeta.pl/wroclaw/51,84967,5125843.html?i=0) walczącego z lwem i dumnie siedzącego na okiełznanym lwie (alegoria Walki i Zwycięstwa autorstwa Ernsta Segerera z 1905) wzniesionymi ponoć na część Bismarcka i jego polityki (który jak pamiętamy w ramach Kulturkampf zwalczał katolicyzm). Tak więc pl. 1 Maja uchronił się póki co przed janowopawłowym zapomnikowaniem. A Wojownikowi nie zasłonięto nawet genitaliów.

Dla mnie więc nadal będzie to Plac 1 Maja. Choć po leki nań chodzić nie zamierzam. Na szczęście są we Wrocławiu i inne nocne apteki.

Ceniona przeze mnie rozgłośnia TOK FM w noc sylwestrową pozwoliła się wypowiedzieć wróżce o tym, co nam 2009 przyniesie. Struchlałem, przyznam, ale wróżka mi się spodobała. Bo po tym, jak powymądrzała się o kryzysie ekonomicznym, zapowiedziała, że 2009 będzie rokiem „potęgi myśli”. I tego się trzymajmy. Chcę samospełniającego się proroctwa...

Mariusz Agnosiewicz

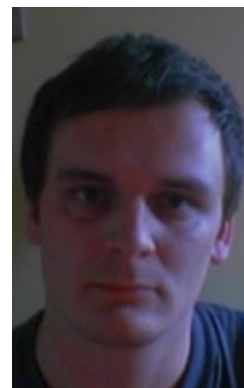
Redaktor naczelny Racjonalisty, prezes PSR. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))



[Wyślij użytkownikowi Mariusz Agnosiewicz](#)



[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 20-03-2009)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6422) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6422)

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl